

Sygn. akt I C 1205/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. S. kwotę 40000 (czterdzieści tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. S. kwotę 2176,48 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt sześć zł czterdzieści osiem gr.) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1205/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 października 2015 roku powód J. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 80000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Powód powołał się na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Wskazał, że w dniu 27 maja 2002 r. poniosła śmierć na skutek zdarzenia drogowego matka powoda K. S., z którą powód był bardzo związany, zaś jej śmierć była dla niego osobistą tragedią. W sposób nagły i niespodziewany została zerwana więź pomiędzy matką a synem (karta 2 - 4).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wskazał, że żądanie powoda jest znacznie zawyżone oraz że powoda i zmarłą nie łączyły szczególne więzi, gdyż byli oni osobami dorosłymi, usamodzielnionymi. Zakwestionował też możliwość żądania odsetek za okres wcześniejszy niż od daty wyrokowania (karta 15-16).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska. Strona pozwana oświadczyła, że nie podnosi zarzutu przyczynienia (k.62).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 27 maja 2002 r. w W. miał miejsce wypadek drogowy. A. J. w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) z prędkością co najmniej 90 km/h, znacznie przekraczając prędkość dopuszczalną, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania, wjechał na nie w końcu trwania fazy wyświetlania żółtego sygnału świetlnego dla jego kierunku ruchu, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i przemieszczając się uderzył w barierę energochłonną po lewej stronie jezdni a następnie w przystanek (...) po prawej stronie jezdni i w znajdujących się na nim M. P. i K. S., w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała i w konsekwencji jej zgon. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 6 marca 2006 r. wydanym w sprawie II K 9/04 A. J. został uznany za winnego popełnienie wyżej opisanego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i skazany między innymi na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (wyrok k.585 w aktach II K 9/04).

K. S. w dacie śmierci miała 77 lat. Była wdową, gdyż jej mąż zmarł w październiku 2000 r. i mieszkała samotnie w miejscowości S.. Była samodzielna, pobierała emeryturę rolniczą, gdyż wcześniej wraz z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. Miała dwoje dzieci – syna J. S. urodzonego w 1958 r. i córkę.

J. S. wraz z żoną i dziećmi zamieszkiwał w J. pod O. w odległości około 70 km od matki. Wraz z rodziną odwiedzał rodziców co tydzień lub co dwa tygodnie, spędzał razem z nimi święta. Miał z matką dobre relacje, gdyż wspierała go, rozmawiała z nim na każdy temat. W roku 1987 r. powód faktycznie rozstał się z żoną i zamieszkał ponownie z rodzicami w S., z którymi przebywał w trakcie weekendów, gdyż w tygodniu pracował i mieszkał w W. z partnerką, z którą się związał. W 1997 r. powód wyjechał w celach zarobkowych do Kanady. Prowadził tam działalność budowlaną. Starał się o prawa do pobytu stałego. Telefonował często do matki i podjął starania, aby zamieszkała wraz z nim w Kanadzie. O śmierci matki zawiadomiła go telefonicznie siostra. Był to dla niego szok. Nie dowierzał w śmierć matki, kilka razy poszedł do psychologa, gdyż miał problemy z koncentracją, ze snem, które utrzymywały się do pół roku. Powód nie był obecny na pogrzebie matki, którego organizacją zajęła się jego siostra, gdyż nie mógł wówczas opuścić Kanady. Do Polski przyjechał i odwiedził grób matki w 2005 r. W roku 2007 r. powrócił do kraju na stałe, zamieszkał w domu matki w S., który wyremontował. Po uzyskaniu rozwodu zawarł ponownie związek małżeński. Ma dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa, wnuków i córkę z drugiego małżeństwa zamieszkującą aktualnie w Kanadzie. Tam też mieszka druga żona powoda. Powód utrzymuje kontakty z dziećmi i wnukami oraz z siostrą. Prowadzi aktualnie działalność gospodarczą budowlaną (zeznania M. S. k.29v-30, zeznania powoda k. 62-63, opinia psychologiczna k.37-39, akta szkody).

Z pojazdem sprawcy zdarzenia związana była umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu zawarta pomiędzy M. J. i A. J. a (...) S.A. w W. (potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego w aktach szkody).

Powód pismem z dnia 16 lipca 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł za krzywdę, której doznał na skutek śmierci matki. Wskazał zdarzenie drogowe, na skutek którego doznał szkody oraz wykazał pokrewieństwo ze zmarłą (wezwania karta 7-8). Zgłoszenie wpłynęło do (...) S.A. w W. w dniu 20 lipca 2015 r. Pozwany nie wypłacił powodowi żądanej kwoty (akta szkody).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w zakresie kwoty 40000 zł, zaś w pozostałym zakresie jako wygórowane oddalić.

Na wstępie, w związku z tym, że roszczenie powoda zostało skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń, który wiązała z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody, umowa ubezpieczenia, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak stanowi natomiast obecnie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, Nr 392 j.t. z późn. zm.) z ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego jest art. 446 § 4 k.c. Jednakże nie oznacza to, że przed wprowadzeniem tego przepisu, a więc również w dacie śmierci K. S., brak było podstaw do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W świetle ugruntowanego już stanowiska judykatury najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje wówczas zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Niewątpliwie dobrem takim jest więź między osobami żyjącymi w rodzinie. Dodatkowo w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzeczniczą i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste.

Sąd orzekający w sprawie podziela powyższe poglądy. Brak jest przekonywujących powodów, aby spod uregulowania art. 448 k.c. wykluczyć dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, szczególnych więzi łączących członków rodziny, wynikających najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa.

Okolicznością nie kwestionowaną ostatecznie przez pozwanego był także fakt, iż z pojazdem sprawcy zdarzenia – wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła K. S., była związana umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, zawarta z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Zdaniem Sądu powód wykazał, że był osobą bliską dla K. S., związaną z nią uczuciowo, emocjonalnie, przy czym więzi te wynikały z pokrewieństwa, wspólnych przeżyć, utrzymywanego kontaktu pomimo czasowego rozdzielenia.

Za członka rodziny uznać można nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. Powód wraz ze zmarłą matką i siostrą oraz dziećmi tworzyli wielopokoleniową rodzinę, której seniorką była właśnie K. S., gdyż jej mąż zmarł w 2000 r. Rodzina utrzymywała ze sobą bliskie i ciepłe relacje. Dopóki powód zamieszkiwał w Polsce, widywał rodziców przy okazji świąt, odwiedzał ich, zaś później nawet z nimi ponownie mieszkał pracując jednocześnie w W.. Po wyjeździe do Kanady powód podtrzymywał te relacje, gdyż często rozmawiał z matką telefonicznie, a nawet pragnął, aby zamieszkała wraz z nim. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda i przesłuchanego w sprawie świadka, gdyż brak było jakichkolwiek danych, które świadczyłyby o tym, że zeznania te złożone zostały niezgodnie z prawdą, nieszczerze. Istnienie więzi rodzinnej potwierdziła również biegła psycholog M. M., która w opinii pisemnej po przeprowadzeniu badania psychologicznego powoda potwierdziła, że relacje powoda z matką były pogłębione, pozytywne, regularnie podtrzymywane przez spotkania i rozmowy telefoniczne, typowe dla dorosłego, samodzielnego syna i matki, bez nadmiaru zażyłości i zależności. Po śmierci matki powód przeżył reakcję żałoby o typowym, łagodnym przebiegu trwającą do pół roku. Dobre możliwości adaptacyjne powoda sprawiły, że nie wymagał leczenia farmakologicznego, nie został wyłączony z codziennych czynności i żałoba nie wpłynęła na stan zdrowia psychicznego powoda. Zdaniem Sądu wnioski opinii należy podzielić. Sporządzona została ona bowiem przez osobę

o odpowiednich kwalifikacjach, zaś zawarte w niej spostrzeżenia są wewnętrznie spójne, opierają się na materiale dowodowym i przeprowadzonych badaniach.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że na skutek czynu, którego dopuścił się A. J. zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci więzi rodzinnych z matką, które to więzi zostały zerwane w sposób nagły i tragiczny.

Przechodząc do oceny wysokości zgłoszonych roszczeń pamiętać należy, że Sąd winien brać pod uwagę w każdej sprawie indywidualne okoliczności poszkodowanego oraz to, że zadośćuczynienie winno mieć na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. W szczególności istotne są: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, leczenie doznanej traumy, zdolności adaptacyjne i możliwość odnalezienia się w sytuacji wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny, wiek pokrzywdzonego.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powód doznał straty o charakterze nieodwracalnym i trwałym. Zabrakło osoby, która od zawsze była w życiu powoda, wspierała go w różnych momentach życia, była jego powiernikiem. Strata ta wiązała się na początku z odczuciem szoku i niedowierzania, a później smutku i refleksji, że już nigdy powód nie spotka swej matki.

Strata osoby bliskiej nastąpiła jak wyżej wskazano nagle i w tragicznych okolicznościach. Uzasadniało to przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powoda, gdyż doświadczył on poczucia bólu. K. S. dla powoda była matką, a więc osobą, której nikt nie może zastąpić. Z natury rzeczy więź pomiędzy dzieckiem a rodzicem jest z zasady silniejsza niż dalszych zstępnych i wstępnych. Z oczywistych względów dla syna zmarła była jedną z osób najważniejszych. Więzy pomiędzy dzieckiem a matką jest jedną z najsilniejszych, a co za tym idzie krzywda wynikająca z takiej śmierci jest jedną z najbardziej odczuwalnych (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2014 r. Sygn. akt V CSK 445/13 nie publ.).

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należy też mieć na uwadze, że K. S. w dacie śmierci miała 77 lat. Była więc w wieku zaawansowanym i w związku z tym powód mógł liczyć się z jej niedługim odejściem z przyczyn naturalnych. W przypadku śmierci osoby w podeszłym wieku nieco łatwiej jest najbliższemu zaakceptować ten fakt i pogodzić z krzywdą. Ponadto powód posiada własną rodzinę – żonę, dzieci, wnuków i siostrę, z którymi utrzymuje kontakty, choć zamieszkuje samotnie. Powód nie został więc osamotniony, zaś wsparcie bliskich pozwoliło mu z pewnością osłabić negatywne emocje wynikające z utraty innego bliskiego. Już w dacie śmierci matki powód od wielu lat zamieszkiwał poza domem rodzinnym, tak więc więź z matką uległa już wcześniej stopniowemu, naturalnemu rozluźnieniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zadośćuczynienia należne powodowi winno wynosić 40000 zł.

Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 sierpnia 2015 r. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Strona pozwana miała możliwość oceny zasadności i wysokości zgłoszonych roszczeń o zadośćuczynienie w wyżej wskazanym terminie, zaś powód swoje żądanie zgłosił już w dniu 20 lipca 2015 r. Także przed upływem 30 dniowego terminu została wskazana sygnatura postępowania karnego, które toczyło się przeciwko sprawcy wypadku.

Żądanie dalej idące Sąd oddalił jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. art. 100 k.p.c. Powód poniósł koszty w kwocie 7969,95 zł, zaś pozwany w kwocie 3617 zł. Łączne koszty wyniosły więc 11586,95 zł i z uwagi na wynik procesu każda ze stron winna je ponieść do kwoty 5793,47 zł.